

GAZETA GDAŃSKA

Wychodzi codziennie w południe z datą na dzień następny z wyjątkiem niedziel i świąt.

Pismo dla ludu polskiego.

Miejscem zobowiązań i dopełnień jest Gdańsk. W sprawach sądowych dla Polski — Tczew.

Przedpłata w Polsce wynosi kwartalnie **60,00** marek polskich już z odnośnieniem do domu przez listowego. **Ogłoszenia** inseratów zamieszczalnych w Polsce po **9,00** mk. pol. za jednolamowy wiersz nonparelowy. Reklamy na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparelowy po **27,00** mk. Reklamy za tekstem po **18,00** mk. wiersz nonparel.

Pocztowe konto czekowe w Warszawie: **Pocztowa Kasa Oszczędności nr. 170004.**

Zobowiązani co do zamieszczenia ogłoszeń w pewnej oznaczonej wielkości, albo przepisano go dnia lub na bliżej określonym miejscu w tym lub owym numerze — nie przyjmujemy wogóle. Zlecenia ogłoszeniowe uchodzą wtenczas za wykonane, gdy pod tym względem wypadną niecierpić.

Redakcja i Eksped. w Gdańsku teraz: GroblaPrzedm. 49, później Rynek Kaszubski 21. — — Tel. 1781 i 737.

Rękopisów nam nadesłanych — nie zwracamy.



Przedpłata w Wolnym Gdańsku wynosi kwartalnie **9,00** mk. niemieckich z odnośnieniem do domu. **Ogłoszenia** z obszaru Wolnego Gdańska po **1,50** mk. niem. za jednolamowy wiersz nonparelowy. Reklamy na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparelowy po **4,50** mk. Reklamy za tekstem po **3,00** mk. za wiersz nonparelowy.

Pocztowe konto czekowe w Gdańsku: **Postscheckkonto Nr. 5124 in Danzig.**

Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmujemy tylko do godziny 1-szej w południe. Później zamawiane ogłoszenia kosztują 50 proc. więcej, którą to kwotę zapłacić należy przy zamówieniu. Przy konkursach, aukcjach dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej.

Filija w Tczewie dla Polski ul.Dworcowa 1. Skrzynka poczt. 22.

Główny zakład i drukarnia w Gdańsku: Obszar miejski 12 (Stadtgebiet 12). Tel. 1781 i 737.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Rok XXXI.

Gdańsk, na sobotę 7-go maja 1921 r.

Nr. 98.

„Gwałt niech się gwałtem odciska!” ODEZWA KORFANTEGO.

Sosnowiec, 3. maja. Poseł Korfanty wydał następującą odezwę do ludności górnośląskiej:

Rodacy!

Rząd polski odwołał mnie ze stanowiska komisarza plebiscytowego, ponieważ nie zdołałem przeszkodzić wybuchowi ruchu zbrojnego. Nie jestem już komisarzem plebiscytowym, ale jestem z krwi i kości waszym synem biednego ludu śląskiego, który od 20 lat cieszy się waszym zaufaniem, który przez 20 lat walczył razem z wami za prawo i wolność Górnego Śląska. Jako wasz brat, zawezwany przez walczących powstańców, strejkujących robotników i w porozumieniu się z naszymi partjami, stoję na czele naszego ruchu, a czynię to dla tego, aby ruch ten szlachetny przez zbrodnicze jednostki nie został zamieniony na anarchję, by nie działy się zbrodnie i przestępstwa, by normalny bieg życia czempredziej został przywrócony.

Musimy zrzucić z siebie wszelkie ślady jarzma prusko-niemieckiego. Zwycięstwo osiągniemy za wszelką cenę i nie ma takiego mocarza na świecie, któryby nas mógł okuć ponownie w kajdany germańskie.

Celem ujęcia żywiołowego ruchu zbrojnego w ramy organizacyjne mianuje mniejszym głównym dowódcą hufców powstańczych powstańca Doliwę, któremu wszyscy komendanci, dowódcy i powstańcy winni bezwzględne posłuszeństwo. Od tej chwili jesteście żołnierzami i posłupujcie, jak honor żołnierski nakazuje.

Zakazuje wszelkich gwałtów, grabieży, znęcania się nad ludźmi, bez względu na ich język, wiarę lub pochodzenie. Zachowanie się powstańców powinno być wzorowe, mienia, życia i zdrowia bezbronnym ludzi naruszać nikomu nie wolno. Zabraniam usunięcia urzędników, a ich samych wzywam do sumiennego spełnienia obowiązków i wytrwania na stanowiskach. Niepożądanych urzędników usunę sam, lub uczynią to powołane

ODEZWA DOWODZCY POWSTAŃCÓW.

Sosnowiec, 3 maja. — Na czele powstańców górnośląskich stoi, mianowany przez Wojciecha Korfantego, dowódcą naczelnym, niejaki Nowina - Doliwa, którego rozkaz dzienny Nr. 1, wydany do powstańców, brzmi:

„Powstańcy Górnego Śląska! Grozi nam niestychana krzywda. Wbrew traktatowi wersalskiemu, wbrew wynikom głosowania, okręg przemysłowy, polskie powiaty, mają być znowu poddane pod jarzmo pruskie. Równocześnie Niemiec przemysłowcy naradzają się nad tem, jak po przyłączeniu tych części do Niemiec usunąć z nich robotnika polskiego z kopalń i hut i zastąpić go obcym.

Powstańcy! Na zatrąte ziemi, na dalszą niewolę, na germanizację, na odłączenie od wolnej Polski, na wyrzucenie z naszych warsztatów pracy, pozwolić nie możemy.

Jeśli spokojne przeprowadzenie, pomimo terroru niemieckiego, głosowania, nie wystarczyło do udowodnienia wobec świata naszych praw, przeto musimy po-

przezemnie do tego osoby. Nazwiska osób aresztowanych oraz przyczynę ich aresztowania dowódcy powstańców muszą mi w przeciągu 24 godzin donosić. Karą śmierci będzie karany każdy, który dopuści się kradzieży, popełnionej z użyciem broni lub przez włamanie się; każdy kto dopuści się wymuszenia jakiej osobistej korzyści przez użycie broni lub gwałtu, każdy który dopuści się morderstwa, zabójstwa, rozboju, zgwałcenia osoby płci żeńskiej, podpalenia i uszkodzenia warsztatów pracy, wodociągów, elektrowni i gazowni.

Na władze powstańcze nakładam obowiązek czuwania nad porządkiem i bezpieczeństwem publicznym i nadaję im niniejszem prawo do użycia wszelkich środków potrzebnych celem zapewnienia porządku i bezpieczeństwa publicznego. Każdy, który wykroczy przeciw zarządzeniom lub do przeciwdziałania im drugich podżega, będzie karany więzieniem do pięciu lat, aresztem do 6 tygodni lub grzywną od 20 do 150 tysięcy marek.

Powierzam wymiar sprawiedliwości przeciwko obwinionym powstańcom i osobom cywilnym, ujętym przez powstańców sądom polowym. Sąd polowy składać się musi, o ile możliwości, z przewodniczącego, znającego prawa, a najmniej z dowódcy bataljonu i dwóch ławników, wybranych przez tegoż. Ławnik musi liczyć najmniej lat 30. Sąd zwołuje dowódcą mający prawa najmniej dowódcy bataljonu. Kary śmierci nie wolno wykonać inaczej, jak tylko po zatwierdzeniu przezemnie wyroku. Karę wykonywa się przez rozstrzelanie. Sąd polowy podnosi te dowody, które sam za potrzebne uznaje i z zasady słucha świadków, pod przysięgą. Z rozpraw sądowych winien sąd spisywać protokół oraz treść wyroku z podaniem faktów udowodnionych.

Miejsce postoju, dn. 3 maja 1921 r. w rocznicę pamiętnej Konstytucji.

(—) Korfanty.

przeć je siłą. Z karabinami, ukrywaniem w czasie niewoli z bronią pozostałą z dwóch poprzednich powstań, zerwaliście się na mój rozkaz dzisiaj, z zaskoczeniem obsadziliście szereg gmin i miast, gotowi jesteście bronić swej ziemi do ostatniej kropli krwi.

Rozkazuję rozbierać dalej, z całą energią, bandy sztostruplerów niemieckich, wobec spokojnie zachowującej się ludności niemieckiej okazać znaną w całym świecie polską tolerancję. Wszelki rabunek zakazany jest pod karą śmierci. Wobec władz koalicyjnych zachować bezwzględną lojalność i nie dać się porwać pod żadnym warunkiem do zatargu z niemi. Przez nasze ręce musi lud górnośląski uzyskać te części naszej świętej ziemi, które nam się należą. W tej myśli walczmy — zwycięstwo pewne.

Miejsce postoju, w uroczystym dniu święta narodowego 3-go Maja 1921 roku, godzina 5 rano. (—) Nowina - Doliwa, naczelny wódz powstańców górnośląskich

Powstanie na Górnym Śląsku.

Warszawa (E. E. — Radjo). W dniu 4 maja powstańcy zajęli pow. pszczyński, część raciborskiego do Odry, rybnicki, katowicki, zabrzański, gliwicki, tarnogórski, lubliniecki, część strzeleckiego. Zajęto wszystkie miasta prócz Lublińca.

Strejk w kopalniach.

Warszawa (E. E. — Radjo). W dniu 3 Maja z liczby 64 kopalń strejkowało 55. Liczba strejkujących robotników wynosi przeszło ćwierć miliona.

Raczej zginąć, niż niewola.

Warszawa (E. E. — Radjo). Związek Towarzystw Polek górnośląskich wystosował odezwę do Polek Stanów Zjednoczonych, oświadczającą, że mężowie i sy-

100 000 powstańców.

Warszawa (E. E. — Radjo). Do szeregów powstańczych zgłosiło się ponad

Na żądane aliantów wycofano się z miast: Pszczyny, Rybnika, Gliwic, Zabrze, Bytomia, Tarnowskich Gór, Królewskiej Huty. Starć zbrojnych z aliantami unikano.

Warszawa (E. E. — Radjo). Wskutek zburzenia mostów kolejowych połączenie Opola z Berlinem i Wrocławiem przerwane.

nowie ich raczej zginą i zniszcza kopalnie, aniżeli powrócą pod jarzmo niemieckie.

sto tysięcy ludzi. Na Odrze wysadzono osiem mostów.

Dlaczego odwołano Korfantego.

Warszawa (E. E. — Radjo). „Przeгляд Wieczorny“ donosi: Po nadejściu pierwszych wiadomości do Warszawy o wybuchu powstania górnośląskiego, prezydent ministrów Witos porozumiał

się telegraficznie z komisarzem Korfantym i domagał się opanowania ruchu powstańczego. Korfanty odpowiedział, że nie panuje nad sytuacją. Niezwłocznie potem otrzymał dymisję.

Wycofanie Włochów.

Warszawa (EE. — Radjo). „Przeгляд Wieczorny“ notuje pogłoskę, że od-

działy włoskie, stacjonujące na Górnym Śląsku, mają być stamtąd wycofane.

Wezwanie powstańcze socjalistów.

Warszawa (E. E. — Radjo). Młodzież socjalistyczna w Warszawie wydała odezwę, wzywającą polską inteligencję so-

cialistyczną, by stanęła w szeregach walczących pod hasłem tryumfu pracy nad kapitałem i zniesienia ucisku narodowego

Charakter powstania.

Sosnowiec, 4. maja. Wbrew doniesieniom niemieckim, które podają, jakoby wojska polskie współdziałały na Górnym Śląsku z powstańcami, z naciskiem nale-

ży zaznaczyć, że walka toczy się między górnośląską ludnością polską, a bojowcami niemieckimi.

Zywiołowy strejk.

Bytom, 4. maja. (EE.) W powiecie Bytomskim strejkuje 40.000 górników w 27 kopalniach. W powiecie Zabrzańskim 28.000 w 17 kopalniach. Ogółem w 64 kopalniach zagłębia górnośląskiego strejkuje

55.000 górników. Kolejki wąskotorowe i elektryczne nieczynne. Na kolejach normalnych ruch minimalny. Ogólna liczba strejkujących w dniu 3 bm. przekraczała ćwierć miliona.

Manifestacje górnośląskie w Krakowie.

Kraków, 3. maja. (Tel. wł.) O g. 8 wieczorem odbył się w Sokole tłumny wiec, podyktowany żywiołowym odruchem obywateli krakowskich. Olbrzymia sala i galerja nie mogły pomieścić uczestników. Reprezentowane były wszystkie stany i warstwy społeczne. Zebrało się parę tysięcy osób. Zebranie zagałał Rzymelka, przemawiał poseł Tabaczyński. Zakończył swe przemówienie okrzykiem: nie pozwolimy handlować narodem polskim na Śląsku. P. Jaroszewski imieniem par-

tji socjalistycznej odczytał rezolucję z oświadczeniem, że cała ludność polska stanie do pomocy powstańcom górnośląskim. Imieniem narodowej partji robotniczej przemawiał robotnik Dąbrowski i przyłączył się do wywodów przedmówcy. Na wezwanie prezydenta Federowicza zebrani udali się pod pomnik Mickiewicza, gdzie szereg mówców wygłosił przemówienia w obronie ludności górnośląskiej.

Dymisja gabinetu niemieckiego.

Berlin, 4. maja. (PAT.) Ze względu na wytworzoną przez odpowiedź Stanów Zjedn. sytuację, gabinet Rzeszy podał się do dymisji. Kanclerz Rzeszy zawiadomił

o tej uchwale prezydenta Rzeszy, który zwrócił się do członków rządu z prośbą, aby dalej sprawowali swoje agendy, na co gabinet się zgodził.

Bolesław Bourdon.

Kuźnia „problematów“.

I.

Powoli przedarli się do nas wieści o uchwałach Rady Ligi Narodów z czasów dość dawnych, bo z 23 lutego br. Wtedy tam prezydent Ligi Narodów p. Hyman referował „problemat“ Galicji Wschodniej a dyskusja streściła się w następujących jednogłośnych uchwałach:

„1. Postanowienia traktatu pokojowego o prawach mniejszości narodowych w Polsce nie mogą być zastosowane do Galicji wschodniej, ponieważ leży ona poza granicami państwa polskiego.

2. Postanowienia o wykonywaniu mandatów i o kontroli ze strony Ligi Narodów nad mandatarzami nie mogą być zastosowane do Polski, ponieważ Polska nie otrzymała mandatu na administrowanie Galicją Wschodnią.

3. Nie można także stosować w tym wypadku przepisów konwencji haskiej, bo w czasie, kiedy konwencja ta była zawierana, Polska nie istniała jeszcze jako państwo.

4. Polska jest tylko faktycznym wojakowym okupantem Galicji Wschodniej, władza suwerenna nad którą należy do państw ententy.

„Wobec tego Rada Ligi Narodów postanawia przedłożyć jej postulaty w kwestji prawnego stanowiska Galicji tudzież stosunków panujących w tym kraju odstąpić Radzie Ambasadorów“.

Zanim zajmemy się uwagami na temat tych iście zdumiewających uchwał, obznajomimy przedtem naszych czytelników z prawdopodobną genezą całej sprawy. Oto podobno delegacja ukraińskiej Rady Narodowej, przemawiając w imieniu tzw. „Zachodniej Ukraińsko-Narodowej Republiki“, to jest Galicji Wschodniej, w trzech memorjalach do Ligi Narodów, podanych kolejno w dniach 28 listopada i 2 grudnia z. r. tudzież 12 lutego b. r. przedstawia Radzie Ligi Narodów szereg skarg i zarzutów przeciw administracji polskiej.

Rusini małopolscy od czasu „świętojurców“ tj. mniej więcej od lat czterdziestych zeszłego wieku, i słowali różnymi sposobami ukuc nieistniejący problemat Wschodniej Małopolski. Jednolitość jednak frontu w tej kuźni problematów rozbiła się skutkiem faktu powstania w latach osmdziesiątych na gruncie galicyjskim nowego „narodu ukraińskiego“, który wskazując niedwuznacznie palcem na swą kolebkę historyczną w Kijowie, przecież zostawiał tę rodziną poiać ziemi w zupełnym spokoju, a tem zgryźliwiej jał się wicherzenia w Galicji, na której istotną wartość i kulturę złożył się bezsprzeczny i wyłączny wysiłek polskiej zbiorowej pracy inteligencji i polski majątek.

W pomoc przyszły mu koncepcje polityczne zabitego arcyksięcia Ferdynanda,

który faworyzując Rusinów, nazywających się odgąd konsekwentnie Ukraińcami, próbował zaszachować partję galicyjskich rusofilów i Rosję, a przytem w myśl starohabsburskiego hasła „divide et impera“ wygrał Ukraińców przeciw tajemnie zniechędzonemu Polakom.

Na tem tle i przy takich czynnikach zapanała nawet w społeczeństwie polskim dezorientacja. Żywiły bardziej lewicowe, zahypnotyzowane zresztą potężnie chytrą ideologią żydowskiej międzynarodowej „szlachetności“, uważały sobie za punkt ambicji prawić Ukraińcom dusery, za które stałe otrzymywali w podzięk: „Za San, Lachy!“ — żywiły bardziej prawicowe, więcej z przekory i taktiki paryjnej, niż z przekonania, wygrały rusofilizm przeciw ukrainizmowi. Nikt nie przewidywał brzemienia wypadków przyszłości i każdy z nas grzeszył po swojemu w tym względzie.

Dopiero podczas wojny przyszło pewne ostrzeżenie. Zaczęło się przekonywać, że między Ukraińcem a Rusofilem taka jest różnica, jak między izraelitą a Polakiem mojeszowego wyznania. Troska o byt wstającej z martwych starej Naj. Rzeźnicy technia w rozwichrzone dusze wszystkich potrzebę jednolitego, prawdziwie polskiego patrzenia na sprawę galicyjskich kresów wschodnich. Wprawdzie nomenklatura i frazesy hasel partyjnych pozostały może te same, lecz społeczeństwo czuło instynktownie, a jednolicie, że nie wolno nam krótkowzrocznością polityczną dopomagać do tego, co stanowiło zaródź wszystkich dotychczasowych kłosek: nie wolno stwarzać problematów, które nie istniały tak długo, jak długo nie było jednostek, grup i nowonawarstwionej na rusińskim chłopie kasty głodnych aferzystów i polityków, kandydatów do tronów, budowanych na rozkładawem podłożu namiętności, międzynarodowych wiewów i zagranicznej szachersko-dyplomatycznej agitacji.

Mimoto ci, którzy stawali u szczytu władzy poszli starą błędną drogą dopomagania „problematom“ do urzysiania się przy życiu. Aby zrozumieć wyrażenie psychologii naszych sfer rządzących w tym względzie i fikcyjność wszelkiej wschodniogalicyskiej problematyczności, wystarczy zacytować słowa p. J. Zamorskiego:

„Stary, o długich mlecznych włosach Rusin z Iwaczowa, przyszedł do mnie na pogawędkę „pobałakaty“ de publicis. Wedle dawnego zwyczaju. Po dłuższych kołowaniach zapytuje wprost:

— Skazit meni pane posol szo to teper dijetsia. Tudi nam kazut: wy je Moskali, tamka: wy je Ukraińci — a hde je proszu jak was Rysyny? Tak my Rusyny spokonwika.

Pan Jezus wstępując do Nieba, zostawia na ziemi Apostołów i nie wkłada na nich innych obowiązków, jak tylko nauczanie, opowiadanie Ewangelji św.; wkłada na nich troskę około zbawienia dusz bliźnich. Święty Grzegorz wyklada ten ustęp Ewangelji: „Wszemu stworzeniu“, i mówi, że wszystkiemu stworzeniu Ewangelję opowiada ten, kto ją człowiekowi opowiada, człowiek bowiem zawiera w sobie wszelkie stworzenie. Jest stworzenie co ma tylko bytność, np. kamień i człowiek ma bytność. Jest stworzenie co czuje, jak to zwierzęta, czuje i człowiek. Jest stworzenie, które posiada i rozum jak Anioł, posiada go i człowiek. A zatem, kto opowiada Ewangelję człowiekowi, opowiada ją wszelkiemu stworzeniu, rozumie się opowiadanie jej żydom, poganom, bogatym, ubogim. Nauczanie zaś wiary katolickiej, jest czynność najwznioślejsza, bo tę czynność sam Jezus Chrystus na ziemi będąc, wypełniał, a zatem nad tę niema na ziemi nie szczytniejszego. Prorok Izajasz zachwyca się tym wzniosłym urzędem i mówi w uniesieniu ducha: „O jako piękne na górach nogi opowiadającego i rozślawiającego pokój: opowiadającego dobre, rozślawiającego zbawienie“ (Izajasz 52,7).

Bóg słowem Swojem stworzył świat i tylko przez słowo Swoje chce zbawić świat. Odkupił świat przez słowo Swoje wcielone i nie zbawi świata inaczej, jak tylko przez słowo Swoje zwiastowane.

Ciekawe pytanie. Nie mogę mu powiedzieć, że konająca Austria, tajnym okólnikiem z dnia 16 grudnia 1917 r. l. 15.237 M. I. przemianowała wszystkich Rusinów na Ukraińców i że polskie partie lewicowe z socjalistami na czele stały się wykonawcami tego austriackiego zarządzenia, powziętego na korzyść Wawia Wyszywanego alms arcyksięcia Wilhelma.

Konająca Austria zrobiła to poufnie i tajnie, a nasi lewicowcy uznali jej zarządzenie za jawną cześć swego programu. Ktośby śmiał twierdzić, że w Galicji Wschodniej mieszkają nie Ukraińcy, lecz Rusini, ten jest wsteczniem, burżujem, moskalem, czarnoszczem, reaktem — jednym słowem: endekiem.

I ta wierność pozagrobowa wobec Austrii sięga dalej. Austria w pokoju brzeskim przyznała Ukrainie nie tylko Galicję Wschodnią i Wołyń, ale także i Chełmszczyznę. „Polscy“ socjaliści i lewicowcy wzięli na siebie wykonanie tego testamentu nieodżałowanej pamięci Austrii.

To też w Galicji nie uznają Rusinów, tylko Ukraińców. Na Wołyniu, w Chełmszczyźnie i na Polesiu walczą o język ukraiński w szkole, w gminie, w urzędzie. Lewicowy rząd wydaje bałajskie sumy na straży kresową, która jest tajnym rządem, mocniejszym od jawnych wojewodów, starostów, inspektorów i zmusza gminy do rugowania ze szkół dobrowolnie wprowadzonej polszczyzny, aby na jej miejsce wprowadzić ukrajinizm i z kultem Gonty i Żeleznika i z hymnem narodowym: „My hajdaniaki, my wsi odnaki“. Ta straż kresowa, pracująca przeciw polszczyźnie, wyszła z pod serca socjalistycznego dowództwa armji.

Niestety, tak jest dosłownie.

Nowe sankcje przeciw Niemcom.

Na konferencji paryskiej, odbytej przed kilku miesiącami, ustalono wysokość świadczeń niemieckich na rzecz państw ententy. Niemcy oświadczyły wówczas, że żądania te są niemożliwe do spełnienia i przedstawiły kontrproponycję, na które jednak podczas obrad w Londynie dnia 2 marca b. r. Lloyd George odpowiedział intencją sprzymierzonych Drowi Simonosowi, że nie nadają się one w ogóle do dyskusji. Rokowania londyńskie zerwano.

Niemcy rozpoczęły starania, uciekając się do pośrednictwa najpierw Szwajcarii i Watykanu, a następnie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, uzyskania korzystniejszych warunków. Usiłowały także wprowadzić rozdzielenie między państwami ententy. Mocarstwa sprzy-

Niedawno temu zdumiewało nas opuszczenie przez rząd Lwowian i Galicji Wschodniej w najkrzywczej chwili barbarzyńskiego najazdu ukraińskich reżimów i zimne spożycie, z jakim figury z Łazienkowski pałacu patrzyły na śmierć małych bohaterów, padających w obronie polskiej, nie austriackiej spuścizny ideowej. Dziś zdumiewają nas przedawne łacie, prawie aroganckie uchwały Ligi ad sum nie rzeczywistych Rusinów, lecz wszystkich, którym zależy na czynieniu na przekór polskości. Zdumiewają nas tem bardziej, że sprawa owych tajnych protestów ukraińskich nie jest wcale tak prosta. Oto bowiem właśnie w chwili przedarcia się do wiadomości publicznej uchwał Ligi, opublikował ukraiński „Wiśniy“ z daty 28 marca dwa ciekawe dokumenty w tej sprawie. Jeden z nich, to pełnomocnictwo, wystawione drowi Opanasowi Andrijewskiemu, członkowi ukraińsk. Dyktorii, i podpułk. Sergji Czernuszcze w imieniu „Sojuszu Partji i politycz. ukr. ugrupowań“ a podpisane przez dra Kriweckiego i generała Grekova (dnia 14 marca), a upoważniające ich do pertraktowania z Rzpłtą Polską na podstawie deklaracji „Narodnej Ukr. Rady we Wiedniu“. Drugi dokument — to właśnie ta deklaracja, której najważniejsze punkty są następujące:

Przedstawiciele zebranych ukraińskich partji i ugrupowań uważają za niezbędne wejść w ścisły wojskowy, polityczny i ekonomiczny sojusz z Polską i Francją. Rząd atam. Petlury uważają partje te za nieodpowiedni do uwo- bolszewików i ziszczenia państw. odrodzenia Ukrainy. Rząd Petlury musi być zmodyfikowany i dopełniony elementami reprezentującymi narodo- polityczne i demokratyczne sfery Ukrainy. Rząd ukraiński winien zmierzać do ustanowienia w kraju demokratycznego - republikańskiego systemu i społecznego ładu po uwolnieniu się od bolszewizmu i anarchji.

mierzone również nie zostały bezczynne; zwłaszcza Francja jako najbardziej interesowana rozwinęła żywa akc, wysyłając nawet Vivana za specjalną misją do Ameryki. Odbywano także narady nad sankcjami na wypadek, gdyby Niemcy nadal trwały w swym uporze. Szczególnie aktualną stała się ta sprawa w drugiej połowie kwietnia b. r. W dniu 1 maja b. r. miały bowiem Niemcy zapłacić 12 miliardów marek w zocie. Rząd niemiecki zaapelował do prezydenta Hardinga o pośrednictwo. W ostatniej chwili przyszła odpowiedź odmowna i prez. Harding oświadczył, że Niemcy powinny zwrócić się bezpośrednio do państw sprzymierzonych z nowymi nadającymi się do przyjęcia propozycjami i zarazem wyraził zapatrywanie, że te nowe zakomunikowane mu „najdalej idące“ ustępstwa niemieckie nie są wystarczające.

do wiernych w Thessalonice, żeście przyjęli słowo, które wam powiedziałem, że nie jako słowo ludzkie, lecz jako słowo Boskie. „Iż Ewangelja nasza nie była do was tylko w mowie, ale i w mocy, i w Duchu świętym“. (I Thes. 1, 5). Czyli nie byłby godzien kary człowiek, z którymby król rozmawiał, a on odwrócił się od króla i rozmawiał z jego sługą? Jeżeli myśl daleka od słowa Bożego, chociaż ciało blisko, to serce nie pobudzi się do pokuty. Potrzeba sobie wyobrazić, że Ojciec niebieski mówi do ciebie to co mówił na górze Tabor do Apostołów: „Jego słuchajcie“. (Mateusz 17, 5).

Te słowa są Syna Mojego przedwiecznego, więc słuchajcie i wierząc im. Słowo jest nasienie Boskie, które Pan Bóg przez ludzki język sieje na sercach naszych chce, aby stokrotny owoc przyniosło. Nieszczęśliwe to serce, na które to nasienie, jako na drogę padło i od przechodzących różnych myśli zdeptane. Nieszczęśliwe to serce, które jak rola ciernista, tłumi to święte ziarno, mając przywiązanie do rzeczy doczesnych, oddając się wizytom, rewizytom, które nie dają czasu pomyśleć o zbawieniu.

Słowo Boże musi mieć swój skutek, albo serce zmiękczy, albo go zatwardzi; albo jedno, albo drugie musi być jego następstwem.

Rozmyślanie niedzielne.

EWANGELJA:

Mar. 8, 1—9.

Onego czasu, gdy wielka rzesza była z Jezusem, a nie mieli co by jedli, wezwawszy uczniów Swoich, rzekł im: (1) Żal mi ludu, iż oto już trzy dni trwają przy Mnie, a nie mają co by jedli. A jeśli ich puszcze głodne do domów ich, ustana na drodze, bo niektórzy z nich z daleka przyszli. (2) I odpowiedział Mu uczniowie Jego: Skądże ich będzie mógł kto tu na puszczy nakarmić chlebem? I zapytał ich: Wiele chleba macie? Którzy rzekli: Siedmioro. (3) I rozkazał rzeszy usiąść na ziemi. A wzięwszy siedmioro chleba dzięki czyniąc łamał i dawał uczniom Swoim, aby przed nie kładli; i kładli przed rzeszą. Mieli też i troche rybek; i te błogosławił i kazał przed nie położyć. I jedli i najedli się; i zebrali, co było z ułamków, siedm koszów. I było tych, co jedli, około czterech tysięcy; i rozpuścił je.

ROZMYSLANIE.

Realizacja o zbawienie bliźnich przez nauczanie.

Idąc na wszystkie świat, opowiadajcie Ewangelję wszemu stworzeniu“ (Mar. 16, 15).

W swej polityce liczyli Niemcy wiele właśnie na interwencję Hardinga a następnie na rozdwojenie wśród sprzymierzonych ten bardeziej, że w ostatnich czasach objawiła się opozycja przeciw Lloydowi Georgowi a nado Włochy zajęły wobec Niemiec stanowisko zasadniczo pojedawcze. Raczuby te atoli zawiodły. Ponowna konferencję londyńską rozpoczęto dnia 30 kwietnia b. r. i po długiej a wyczerpującej dyskusji przy współudziale sztabu rzeczoznawców powzięto dnia 2 b. m. jednomyślnie ostateczne uchwały, następującej treści:

Splata długu niemieckiego zostanie dokonana za pomocą emisji przez komisję odszkodowań trzech kategorii obligacji: 1) Natychmiast w wysokości 12 miliardów 2) w dniu 1 listopada br. w wysokości 38 miliardów 3) w terminie późniejszym w wysokości 85 miliardów. Wszystkie te trzy emisje będą zabezpieczone wszystkimi dochodami Rzeszy niemieckiej. Rezultat osiągnięty z tych emisji komisja odszkodowań rozdzieli między sojuszników w stosunku procentowym przewidzianym uchwałami konferencji w Spa. Dla spłaty powyższego długu Niemcy będą musiały corocznie wypłacać 2 miliardy marek w złocie oraz wartość 25 proc. eksportu niemieckiego. W najbliższym czasie Niemcy mają zapłacić 150 milionów marek w złocie lub dewizach zagranicznych, w ciągu najbliższych zaś trzech miesięcy 850 milionów w złocie. Projekt przewiduje utworzenie komisji gwarancji pozostającej pod kontrolą komisji odszkodowań. W skład tej nowej komisji wejdą przedstawiciele wszystkich państw przymierzonych wraz z przedstawicielem Stanów Zjedn. Państwa neutralne subskrybujące wymienione obligacje komisji odszkodowań, będą miały w komisji gwarancji również swoich przedstawicieli. Niemcy będą mogły również dokonywać świadczeń w naturze oraz w robociznie celem przyspieszenia odbudowy zniszczonych obszarów. Wartość tych świadczeń będzie zapisana na dobro rachunku niemieckiego. Ponieważ obligacje komisji odszkodowań będą ulokowane również u państw neutralnych wobec tego Niemcy będą odpowiadały za swe długi nie tylko u sojuszników ale także wobec subskrybentów neutralnych.

Zarazem Rada Najwyższa na posiedzeniu temi w godzinach wieczornych postanowiła rzedyskutować wszelkie zarządzenia wojskowe w celu okupacji obszaru Rury, przyczem poleciła komisji odszkodowań, by najdalej do 4 dni zawiadomiła Niemcy o sposobach spłacenia ich długu. Sprzymierzeni zawiadomią też Niemcy o gwarancjach nznanych przez nich za niezbędne dla zabezpieczenia wypełnienia zobowiązań; oraz zawezwają rząd niemiecki do rozpoczęcia postępowania karnego przeciw winowajcom wojennym i do ukończenia rozbrojenia. Niemcy muszą przyjąć bez zastrzeżeń wszystkie postawione im żądania do 13 dni. O ile tego Niemcy nie uczynią, w takim razie okupacja obszaru Rury dokonana będzie w tymże dniu w sposób automatyczny.

Na skutek tych uchwał Briand wysłał o północy depeszę do ministra wojny Barthou z poleceniem natychmiastowego wydania rozkazu powołującego pod broń rocznik 1919. Rozkaz ten wykonano natychmiast w drodze wezwań imiennych.

Nadto są rozważane inne jeszcze sankcje, jak np. blokada Niemiec i obsadzenie Hamburga, aby wymusić wypełnienie zobowiązań przez Niemcy, oraz zabezpieczyć ściąganie spłat na rzecz sprzymierzonych na poczet ich pretensji.

Kombinacje niemieckie więc zawiodły. Niemcy znajdują się przed ultimatum i wszelkie prawdopodobieństwo przemawia za tem, że zaniechają bezużytecznego oporu. Prasa niemiecka, która w marcu przemawiała w tonie nieprzejednanym, staje się bardziej umiarkowaną. Ostateczny nareszcie czas, aby Niemcy przynajmniej częściowo także pod względem gospodarczym zaczęły ponosić skutki wywołanej przez siebie wojny i zawińionych przesłępstw.

Prawa rybołówstwa na wodach terytorjalnych polskich i gdańskich.

Gdańsk, 6 maja 1921.

Wobec tego, że konwencja polsko-gdańska z 9 listopada 1920 roku nie porusza spraw rybołówstwa, kwestja rybołówstwa na wodach terytorjalnych polskich jest sprawą wyłącznie polską i tylko na podstawie specjalnych umów czy układów można rybakom gdańskim udzielić prawa połowu, czy to na stałe, czy to na czas przejściowy.

Na mocy umowy aprowizacyjnej z dnia 13 kwietnia i 8 września 1920 r. przyznano rybakom gdańskim prawo rybołówstwa na wodach terytorjalnych polskich dla ułatwienia aprowizacji Gdańska. Stan ten jednakże miał trwać tylko do zawarcia Konwencji, względnie wejścia jej ostatecznie w życie. Umowy przytoczone przestały obowiązywać z dniem 1 marca r. b. i od dnia tego nastąpiło rozgraniczenie prawa rybołówstwa na wodach terytorjalnych. Mimo to nie wykonywano pod tym względem żadnej kontroli, tak, że w praktyce rybacy gdańscy bez przeszkody mogli łowić na wodach polskich.

Okazało się jednakże, że przez czas utrzymywania granicy lądowej, należy także utrzymać granicę wodną, a to ze względu na administrację wybrzeża, ze względu na rybołówstwo, ze względów celnych, a także ze względu obrotu towarów i waluty.

Z tego powodu Rząd Polski zawiadomił Rząd Gdański, że z dniem 1 maja r. b. zacznie wykonywać kontrolę także i na granicy wodnej. Zawiadomienie to nastąpiło już w dniu 9 kwietnia. Wobec tego jednak, że rybacy nie zostali dość wcześniej zawiadomieni o mającej się wykonywać kontroli, zgodził się Rząd Polski, na wniosek Wysokiego Komisarza Hakinga, odroczyć termin rozpoczęcia kontroli do dnia 15 maja. Od dnia tego przestrzegać się będzie ze strony polskiej rozgraniczenie prawa rybołówstwa na wodach terytorjalnych.

Sprawa ta niema nic wspólnego z rokovaniem polsko-gdańskimi, których wynik w sprawie rybołówstwa jest zupełnie niewiadomy. (PAT.)

Sprawy polskie.

STO TYSIĘCY MAREK NA PRACĘ O NOWEJ KONSTYTUCJI.

„Rzeczpospolita“ ogłasza następujący list:

Szanowny Panie Redaktorze!

Pragnąc w dniu dzisiejszym utrwalić tak doniosły moment naszego odrodzenia, mam zaszczyt przy niniejszem złożyć kwit na sumę 100 tysięcy (sto tysięcy) marek, umieszczoną w Banku Związku Spółek Zarobkowych (Jasna 1), a przeznaczoną na nagrodę za najlepszą historyczną pracę z działalności konstytucyjnej naszego Sejmu, od jego powstania i całego poprzedzającego okresu twórczego, aż do momentu uchwalenia konstytucji.

Dziś wszystkie wysiłki i starania są wyłącznie skierowane w kierunku zaspokojenia najkonieczniejszych potrzeb materialnych, to zaś wszystko, co się tyczy dziedzin duchownych, leży odłogiem. Myśl nasza polska przetrwawia nadal tylko dorobek okresu niewoli.

To też sądziłbym za wskazane, by nagroda skromna stu tysięcy marek, przeznaczona na konkursową najlepszą pracę historyczną, zdołała choć częściowo pobudzić autorów polskich do twórczości z okresu naszej dwuletniej niepodległości, która została uwięzioną konstytucją.

Z dniem jej uchwalenia przechodzimy z okresu przejściowego samowoli, bezprawia i chaosu do zasad prawa,ładu i pracy!

Podzielenie tej sumy na jedną lub więcej nagród, jak również naznaczenie terminu nie krótszego od rocznego do napisania prac, jak wreszcie powołanie sędziów odpowiednich, pozostawiam do uznania i porozumienia z Szan. Redakcją i właściwymi instytucjami.

Wyrazy wysokiego poważania łączę

Michał Podiewski.

3 maja 1921 roku.

„REJTAN“ MATEJKI ZWRÓCONY POLSCE.

Dnia 3 b. m. nadszedł do Warszawy transport rewindykacyjny od rządu austriackiego, zawierający arcydzieła malarstwa polskiego, między innymi „Rejtana“, pędzla Jana Matejki. Obraz ten znajdował się dotąd w cesarskim muzeum w Wiedniu. Wszystkie dzieła złożono w Zamku królewskim.

POMOC FARMERÓW AMERYKAŃSKICH DLA POLSKI.

Dzięki inicjatywie Związku Farmerów Amerykańskich w Chicago, który zapoczątkował akcję uzyskania zboża dla Polski, farmerzy środkowych Stanów złożyli 1 milion buszli zboża na ten cel, młynarze zaofiarowali zmielenie tego zboża

po cenie kosztu, zaś koleje zgodziły się na przewóz bezpłatnie. Tym sposobem Polska otrzyma olbrzymią ilość 2725 wagonów zboża, którego koszt wypadnie około 8 mk. za funt.

Na skutek tej akcji ksiądz Kazimierz Lubomirski, poseł Polski w Ameryce, wystosował do Związku Farmerów Amerykańskich w Chicago, następujące pismo:

„Czcigodni Panowie!

Pozwalam sobie wyrazić w imieniu Rządu i narodu polskiego serdeczną wdzięczność za wspaniały dar, jaki członkowie Związku Farmerów ofiarowali Ojczyźnie naszej.

Dar ten przyczyni się do ulżenia w znacznej mierze niedzy i potrzebom ludności polskiej. Głębia serdecznego poczucia, jaka charakteryzuje Amerykanów, nie zdoła znaleźć lepszego przejawu.

Dla polskiego włościanina, zarówno jak dla robotnika, dla przeludnionych miast zarówno jak dla spustoszonych wsi, wspaniały wazdarz pozostanie na zawsze symbolem braterstwa ludów. W Ameryce, najbardziej na zachód od Polski wysuniętym kraju, wołanie o pomoc narodu naszego obudziło najgorętszy odzew.

Dar wasz jest owocem ciężkiej pracy rolników, jest to ofiara indywidualna członków Związku, z których każdy osobiście przyczynił się do uratowania jednego członka społeczeństwa polskiego od głodowej śmierci.

Polska tego nigdy nie zapomni, i po wieczne czasy panieć o idealizmie Amerykan, drogą pozostanie Polakom, łącząc serca narodów amerykańskiego i polskiego węzłami braterskimi stokroć mocniejszemi, niż wszelkie traktaty“.

O PLEBISCYT W „ZRABOWANYM KRAJU NIEMIECKIM“.

„Weichsel Zeitung“ ciesząc się ze zwycięstwa „plebiscytowego“ w Tyrolu żąda „plebiscytu“ w Poznańskim i na Pomorzu. Dzielnice te podług „Weichsel Zeitung“ są zrabowanym krajem niemieckim. Przeważnie jest tam większość niemiecka. Ubolewa „Weichsel Zeitung“, że w Poznańskim i na Pomorzu „chwilowo“ taki „plebiscyt“ jest niemożliwością, ponieważ rząd polski by na to nie zezwolił. Rząd niemiecki ma się atoli zająć tą sprawą, wskazać na świetny wynik „plebiscytu“ w Tyrolu i zażądać „głosowania“ w Poznańskim i na Pomorzu, a będzie miał po swojej stronie sympatię, udział i pomoc całego narodu niemieckiego.

Z polityki zagranicznej.

LONDYN — BRZEŚĆ LITEWSKI.

Najlepiej Niemcy sami siebie znają. Wobec tego od czasu do czasu udaje im się doskonała charakterystyka własnych planów, zamiarów, taktyki i polityki. Obecnie zajmuje się właśnie berlińska „Die Rote Fahne“, sprawą ostatnich zajęć w niemieckiej polityce zagranicznej. Dziennik ten pisze m. i.:

„Pierwsza, przez Hardinga odrzucona nola rządu niemieckiego, przypomina żywo notę, którą książę Maks Badencki wystosował 5. listopada 1913 r. do Wilsona. Jak gdyby można bieg historii z trzech lat cofnąć wstecz, usiłował Simons użyć tej samej sztuczki cyrkowej, której już raz imperjalizm niemiecki zawdzięczał klęskę. Simons chciał prezydenta Ameryki zrobić sędzią rozjemczym nad historją świata, ponieważ ludził się nadzieją, że antagonizmy istniejące pomiędzy Anglią a Ameryką usposobią tego sędziego łaskawiej dla zbankrutowanych Niemiec.

Na tej grubo szytej robocie atoli poznaliśmy świat poraz drugi. Zbankrutowany rząd niemiecki musiał uczynić dalsze nowe propozycje. Ale i te propozycje są niejasne i za mało określone i nie wystarczają nikomu.

Gra, która po rozpoczęciu z listopada 1918 r. się rozpoczęła, powtarza się. Ale obecnie rozgrywa się wszystko znacznie szybciej; jest nieomal tak, jak gdyby odgrywano jeden i ten sam film, raz pomalutku, a po raz wtóry z szaloną szybkością. Nawet zachowanie się stronników jest podobne. Przed Wersalem dął się do przyjęcia „jednolitego frontu narodowego, Scheidemanna „uschnięta reka“ itd. Po Londynie — tak samo: jednolity front narodowy, dumne frazery Hermannu Muellera o tem, że postulaty koalicyjne dla Niemiec nie są do przyjęcia itd.

Dziś, gdy Niemcy nie mogą się już wyratować z żelaznych klęszcz koalycji, warto przypomnieć, że t. zw. „pokój hańby“ z Wersalu miał już poprzednika w pokoju, zawartym w Brześciu Litewskim. W Brześciu Litewskim też Niemcy pokój Rosji dyktowali.

Następnie wychwalanie Lenina i Trockiego, którzy pokój w Brześciu podpisali tylko w tym celu, by „uzyskać przerwę dla wyłchnienia do dalszej akcji rewolucyjnej“. Organ komunistów gani Simonsa, że puścił tak bardzo z tonu i namawia koniecznie do oddania rządów niemieckiemu proletariatu, który przeprowadzi komunistyczną rewolucję i stworzy olbrzymi blok, sięgający od Renu do Kanału Sueskiego. Czyli innymi słowy, „Die Rote Fahne“ namawia rząd niemiecki do faryzeuszowskiego podpisania żądań koalycji, by uzyskać wyłchnienie dla zdecydowanej walki z Ententą w sojuszu z bolszewicką Rosją. Współdziałanie to zrobiłoby z podpisanych zobowiązań wobec koalycji „świsstek“ papieru i uratowałoby tak Niemcy jak i Rosję.

Z powyższego rozumowania wynika dobitnie, że „moralność“ polityczna Niemiec od czerwonego aż do najbielszego obozu równa się zeru.

ZASŁUŻONA KARA.

Na Warmii i Mazurach panuje wielka niechęć do rządu niemieckiego, który obecnie nakłada na ludność warmińsko-mazurską ciężkie podatki, by sprostać zobowiązaniom odszkodowaniowym i wydatkom państwowym. Oburzeni Warmjacy i Mazurzy bez różnicy narodowości żałują niesłychanie, że nie głosowali w plebiscycie za Polską i twierdzą, że obecnie wynik plebiscytu przedstawiałby się całkowicie inaczej, aniżeli przedtem.

REPRESJE BOLSZEWIKÓW WOBEC NIEMCÓW.

Przyjaźń bolszewicko-niemiecka nie utrzymuje się w każdym przypadku. Tego dowodzi mianowicie też następujące zajście:

Rząd niemiecki aresztował jednego z przywódców komunistów niemieckich Frieslanda. Wobec tego zażądał rząd moskiewski uwolnienia i zaprzestował, by poprzeć swe żądanie czynem, cały szereg Niemców, przebywających w Rosji. Poskutkowało to z miejsca, jak donosi z miną tryumfalną berliński organ komunistów „Die Rot Fahne“, bo rząd niemiecki uwolnił Frieslanda.

POLACY!
Kupicie Milionówkę
dla szczęścia
swego i kraju

„Rozszerzajcie „Gazetę Gdańską“

Nowa faza rokowań polsko-gdańskich.

Wieści, iż w rokowaniach polsko-gdańskich wyłoniły się nowe trudności, które na ostateczne unormowanie stosunków polsko-gdańskich oddziałują odwiekająco, spowodowały nas do zasięgnięcia informacji wprost u źródła, tj. u p. ministra Plucińskiego, przewodniczącego delegacji polskiej. Na pytanie, postawione w tym przedmiocie, dał p. Pluciński naszemmu reprezentantowi następującą odpowiedź:

— Jak w pierwszym okresie rokowań polsko-gdańskich główny przedmiot sporu stanowiła różnica zdań co do jednolici gospodarczej i obrotu towarów, tak obecnie taką samą rolę odgrywają sprawy, wchodzące w zakres rozważań komisji spraw zagranicznych i przynależności państwowej. Wchodzić w szczególne omawianie tych zagadnień, byłoby rzeczą przedwczesną. Wystarczy, jeśli zwrócę uwagę na kilka pytań, które przy omawianiu tych kwestii nasuwają się. A więc: czy stosunek Wolnego Miasta Gdańska do Rzeczypospolitej Polskiej jest taki sam, jak do innych państw, czy też posiada charakter odrębny, specjalny? W jakiej mierze Polska, zawierająca układy międzynarodowe, musi uprzednio zasięgnąć konsultacji z rządem Wolnego Miasta, względnie umowy swe uzależnić od ratyfikacji przez gdański Volkstag? Dalej w jakim zakresie ma prawo Polska wysuwać swe postulaty w odniesieniu do ustawodawstwa gdańskiego, w dziedzinie nabywania obywatelstwa Wolnego Miasta? Wreszcie, czy obywatele Rzeczypospolitej Polskiej mają w Wolnym Mieście prawa rozleglejsze, niż obywatele innych państw?

Jak więc pan widzi, są to wszystkie zagadnienia dla Polski natury pierwszorzędnej. Poglądy na te pytania są w obu interesowanych komisjach (spraw zagranicznych i przynależności państwowej) tak rozliczne, że trudno przypuszczać, aby w niedługim czasie mogło przyjść do porozumienia, przynajmniej w dotychczasowym składzie obydwu delegacji. Jeśli z przeciągania się rokowań wynikają dla obu stron znaczne straty ekonomiczne, jeśli przez to wstrzymany jest wolny obrot towarami, jeśli produkty polskie nie mogą napływać do Gdańska po cenach wewnętrznych polskich, a więc po cenach znacznie niższych od cen gdańskich, jeśli wytłaniają się trudności w tle rybołówstwa, jeśli wogóle nie można unormować wspólnych spraw finansowych — to przyczyny tego ujemnego stanu rzeczy należy szukać w obu wspomnianych komisjach.

— A jak przedstawia się sprawa emigracji, w której, jak słyszeliśmy, również wyłoniły się trudności?

— Tu trzeba cofnąć się nieco w przeszłość. Z powodu złego stanu obozu dla migrantów w Trojlu, linie okrętowe wystąpiły wobec rządu polskiego z żądaniem odszkodowania za straty, jakie przyniosły z zamknięcia ruchu emigracyjnego. Rząd polski uwiadomił o tem rząd Wolnego Miasta. Rząd gdański sądził, że wobec tych pretensji firm okrętowych nie ma powodu rokować dalej w tej

sprawie i pragnął problem emigracyjny wycofać z rokowań polsko-gdańskich. Wychodził on z założenia, iż w sprawach organizacji urządzeń emigracyjnych, prawa Polski na terenie Wolnego Miasta, są jedynie uroszczeniem. Oczywiście inne było zapatrywanie delegacji polskiej. Wobec tego proponowano rozstrzygnięcie tego sporu drogą arbitrażu. Polska atoli na arbitraż nie zgodziła się. Sprawę tę włączono z powrotem do rokowań i przydzielono ją komisji spraw morskich, która ze swej strony przekazała ją utworzonej ad hoc podkomisji. Rzecznikiem polskim jest w tej sprawie dr. Feliks Młynarski, zaś gdańskim dr. Ewers.

Zaznaczyć należy, iż w problemie emigracyjnym rozróżnić należy sprawy emigracji z Polski, tudzież innych państw. Otóż w zakresie spraw emigracji z Polski, wątpliwości co do ingerencji rządu polskiego nie można mieć żadnych. Wyraźnie zresztą mówi o tem konwencja.

— Jak daleko posunęły się prace komisji portowej?

— Rokowania w tej komisji nie dały niestety żadnych pozytywnych wyników. Wszystkie poruszone przez delegację polską sprawy uważała delegacja gdańska za nieaktualne, chcąc wszystko pozostawić Radzie Portowej. Wobec szybko zbliżającego się terminu ukonstytuowania się Rady Portowej, będą musiały zapisać konieczne decyzje poza rokowaniami polsko-gdańskimi w samym składzie Rady Portowej.

— I jeszcze pokrótce stan rzeczy w innych komisjach?

— W Komisjach dla spraw sądowych, dla spraw żeglugi rzecznej i dróg wodnych, dla spraw kolejowych, dla spraw pocztowych i telegraficznych, dla spraw aprowizacji, opału i surowców, osiągnięto znaczne zbliżenie w interpretacji konwencji i uzgodniono projekty umów. Komisja celna i finansowa zostały odroczone ze względu na przygotowywane prace delegacji gdańskiej. Komisja dla spraw rozrachunkowych z przed 10-go stycznia 1920 r. odroczyła swe prace za wzajemnym porozumieniem do czasu zapoznania się komisarzy rządu polskiego z materiałami, znajdującymi się w Gdańsku.

Gdańsk, 6 maja. (PAT). Ze względu na wyjazd kilkutygodniowy przewodniczącego rokowań polsko-gdańskich, p. senatora Jewelowskiego, odbywać się będą w bieżącym tygodniu konferencje w Gdańsku między przewodniczącymi rokowań i zastępcami p. Jewelowskiego, a mianowicie p. dr. Volkmanem i p. dr. Eschertem, aby z powodu wyjazdu p. Jewelowskiego, uniknąć nowych trudności przy zmianie przewodnictwa ze strony gdańskiej. P. Jewelowski po skończonym urlopie obejmie nadal stanowisko głównego przewodniczącego. — Połączony od 9-go maja, przewidziane są dalsze rokowania polsko-gdańskie w Warszawie.

Obchód konstytucji 3 maja na Strzelnicy, urządzony staraniem Towarzystwa „Sokół”, który się odbył wczoraj wieczorem o godz. 7 wypadł wprost imponująco. Pośród olbrzymiej liczby przybyłych zauważyliśmy między innymi min. p. Biesiadeckiego, admirała p. Borowskiego, bardzo wielu oficerów i wojska polskiego, szczególnie z marynarzów, przedstawicieli wszystkich instytucji i towarzystw polskich w Gdańsku itd. Koncert pod batutą p. Celiana, który poświęcił przygotowaniu niemało trudu, wypadł znakomicie. Taksamo występy towarzyszyw śpiewaczy Moniuszki i Lutni. We wspaniałym przemówieniu pan dr. Marchlewski poruszył obszernie trzy najaktualniejsze dla nas tematy tj. konstytucję, sprawę górnośląską i 100-letnią rocznicę śmierci Napoleona. Na zakończenie wezwał w myśl znanego sokolego hasła „W zdrowem ciele zdrowy duch”, by całe społeczeństwo polskie stanęło do zbawczej pracy karnie zszeregowane i zorganizowane.

Produkcyjne p. Regamey, pianisty, okłaskiwane były rżęsiście, jak również występ śpiewaczki p. Zielińskiej. Szczególny jednak zachwyt wzbudzała gra na

skrzypcach młodzieńczego profesora akademii muzycznej w Poznaniu, pani Szaiberówny.

Wolne ćwirczenia młodzieży „Sokoła” wypadły uroczo i wywołały wprost burzę oklasków wśród zgromadzonej publiczności. Niejedna matka parzyła z łzą dumy i rozrzewnienia w oku na widok swego jedynaka, lub jedynaczki, ćwiczących dziarsko i z szlachetną fantazją na estradzie.

Na zakończenie odegrano jednoaktówkę „W płonącej Moskwie”, w której wszyscy amatorzy wywiązali się ze zadania bez zarzutu.

Dopiero około północy opuściła publiczność salę, wyrażając niedwuznacznie uznanie i pochwały dla staranń inicjatorów.

Nadmieniamy, że okolicznościowo podczas obchodu przemówił p. Czyżewski, pod którego impetem uchwalono jednogłośnie rezolucję, protestującą w ostrych słowach przeciw żądaniu senatu gdańskiego, wystosowanej do Rządu Polskiego, o odłączenie katolików gdańskich od diecezji chełmińskiej i przyłączenie ich do diecezji warmińskiej.

Dyrekcja Reichshofu, dbała zawsze o nowości i urozmaicenia dla gości swych, zamierza obecnie w etablissement swem przedstawiać wszelkie zmiany w modach w odpowiednich ramach — nowość, która niewątpliwie wywoła szczególne zainteresowanie w kołach pań. W najbliższym tygodniu balet Salomee przedstawi więc w zmieniających się obrazach różnaitości dzisiejszej mody wraz z obrazami mody jesiennej o zestawieniu o. H. Brede'go z miejskiego teatru. W tym celu pozyskano znaną firmę tutejszą Braci Freymannów, która oddaje dyrekcyi do rozporządzenia najnowsze swe modele berlińskie, wiedeńskie i paryskie.

Gdzież honor polski? Jeden z członków naszej Redakcji, był świadkiem następującego zdarzenia: Do pewnej kawiarni i zarazem restauracji, która zwie się międzynarodową d o której uczęszcza dużo gości polskich, przybyło m. i. kilku marynarzy ze statku „Rybitwa”. Marynarze ci zasiedli koło stołu i znaleźli bardzo dobre towarzystwo najpierw w osobie pewnego Niemca, którego zaraz gościli jako swego przyjaciela a później pewnej Niemki; rozmawiali po niemiecku jako rodowici Niemcy. Lecz nie dość na tem. Jeden z marynarzy, który się szczylił, iż 5 lub 6 lat służył we flocie niemieckiej i miał już wyższą szarżę, zdradzał rozmaite szczegóły ze swej służby i chlubił się przed Niemcem niejednemi nie bardzo pięknymi sprawkami ze swej kontroli nad rybakami z Helu. Gdy muzyka zagrała pewną melodję, której tekst sztydzi sobie z religii, marynarz ów śpiewał razem z innymi Niemcami, ku ich uciesze.

Ody muzyka zagrała hymn wszech-niemiecki „Deutschland über alles”, świadek tego zdarzenia z innym panem wyszedł z tego lokalu. Tymczasem marynarze polscy dalej przysłuchiwali się „dźwięcznym” melodjom hymnu cesarstwa niemieckiego.

W jaki sposób postąpiłby sobie marynarze niemieccy, gdyby w ich obecności zagrała orkiestra polski hymn narodowy? Zaprotestowałiby solidarnie przeciwko temu i opuściliby salę. Tymczasem polscy marynarze przysłuchują się hymnowi niemieckiemu w milczeniu. Gdzież honor polski?

Kradzież mostu w biały dzień. W niedzielę skradziono we Wrzeszczu most, prowadzący nad Striessem. Jeszcze rano most ten przechodził znajdował się na miejscu, jakkolwiek uszkodzony i bez poręczy. W dwie godziny później jednak śladu już po nim nie było. Niewiadomi sprawcy usunęli go, zabrawszy wszystko.

Oliwa. Lekcje śpiewu „Lutnia” odbywać się będą w każdą środę w lokalu p. Stegcka, Zopotterstr. 11. wieczorem po skończonem niemieckim nabożeństwie majowym. Wszyscy członkowie są niezbedni. Bardzo serdecznie prosimy panów, ażeby zechcieli poprzeć nasz chór, ponieważ nam szczególnie brak głosów męskich.

Towarzystwa i Komunikaty.

Wolne Miasto Gdańsk.

Gdańsk. Lekcja Tow. śpiewu „Św. Cecylii” odbędzie się w piątek, 6 bm. o godz. 7½ wiecz. w Ochronce, Poggenpuhl 11. Po lekcji zebranie.

Miesięczne zgromadzenie Towarzystwa Urzędników Pocztowych Polaków na Wolne Miasto Gdańsk odbędzie się w niedzielę 8 maja w Ochronce na Poggenpuhl 11. a 3 po południu.

Zebranie Tow. Jedność odbędzie się w poniedziałek 9 maja w o godz. 8 w Ochronce przy Poggenpuhl nr. 11.

W. Olkiewicz odbędzie się w niedzielę 8-go b. m. po południu o 4-tej godz. u pana Stega przy ul. Sopockiej zebranie Tow. Lud. „Jedność” o bardzo liczny udział prosi Zarząd.

Towarzystwo Czytelników Ludowej wypożyczalni książki w mieszkaniu lek. dent. p. dr. Filarzkiego przy Langgasse nr. 53, II. w środę i sobotę od godziny 3—6 popołudniu a w niedzielę od ½1 do ½2 w południe.

Na Białym Krzyżu złożył ks. Redmerz Ameryki na ręce ks. Komorowskiego 268 marek niemieckich. Za hojny datek kwituje Bogdan Stylo skarbnik „Białego Krzyża”.

Polska.

Obchód Konstytucji 3 Maja w parafii Maternickiej odbędzie się w niedzielę 8 maja w sali p. Kiewerta, Tow. gdańskie zapowiedziały swoje przybycie. Początek o godz. 3 (polski czas) w sali p. K., następnie pochód z muzyką do kościoła Maternickiego na nieszpory a w końcu tańce. Komitet.

Zebranie Kółka roln. w Szemudzie. Zebranie Kółka roln. w Szemudzie, pow. wejherowskie odbędzie się dn. 8 maja o godz. 1 po poł. w zwykłym lokalu.

Do budowy portu w Gdyni potrzeba rzemieślników. Do budowy portu w Gdyni potrzeba natychmiast 50 doskonałych cieśli polerów obeznanych z budową dróg wodnych. Dalej potrzeba około 300 ślusarzy do warsztatów kolejowych w Bydgoszczy i Tczewie.

Uchwały zjazdu śpiewaków okręgu Kaszubskiego. Na zjeździe delegatów Kół Śpiew. okręgu VI kaszubskiego w Kartuzach uchwalono w tym roku odbyć zjazd w Kościerzynie 10 lipca. Na chóry wspólne naznaczone następujące pieśni: 1) „Tu w moim kraju” na 4 gł. mies. ks. Lewanowski. 2) „Kochajmy się bracia mili” na jeden głos. 3) Dodaj się jeszcze, jeżeli możliwe, Modlitwa z Kantaty mitologicznej „Mida” na 4 głosy mies. St. Moniuszko, z Śpiewnika Zbiorowego, część III, nr. 26.

Paszporty dla Niemców i optantów. Osoby nie posiadające obywatelstwa polskiego t. zn. które się po 1. styczniu 1908 r. na terytorjum Państwa Polskiego osiedliły lub opęły złożyły na rzecz Państwa Niemieckiego, nie mogą osiadać dokumentów granicznych celem przekroczenia granicy od władz polskich.

Osoby takie winne się starać o dokumenty gran. w „Deutsche Unterpoststelle” Bydgoszcz, a przedłożyć takowe Starostwom celem wizowania na wyjazd do Niemiec.

Kronika Pomorska.

Naczelnik Państwa 15 i 16 maja na Pomorzu. Naczelnik Państwa odwiedzi Pomorze w dniach 15 i 16 maja. Zabawi tu na Pomorzu tylko dwa dni.

Z diecezji chełmińskiej. Misje św. na Pomorzu odbywać się będą pod przewodnictwem Ojców Redemptorystów: w Oksywiu w czasie od 30 kwietnia do 7 maja; w Chilonji od 7 do 15 maja; w Pierwoszynie od 15 do 22 maja; w Chmielnie od 14 do 21 maja.

O język polski w Grudziądzu. W „Gazecie Pomorskiej” czytamy: Od dłuższego już czasu otrzymujemy liczne skargi ze strony publiczności, iż w niektórych składach, instytucjach prywatnych i biurach, nie można zupełnie rozmówić się po polsku.

Niestety fakty te, bynajmniej nie sporadyczne, stwierdziliśmy sami.

Upłynęło już sporo czasu, w którym poszczególni kierownicy mogli albo sami nauczyć się po polsku, albo też postarać się o kogoś w gronie swego personelu, któryby po polsku rozmawiał.

Jesteśmy w Polsce, i jakkolwiek nie jesteśmy szowinistami, i do bojkotu wzywać nie chcemy, jednakowoż mamy prawo wymagać, aby w polskim kraju, mieszkańcy mogli się po polsku porozumieć.

Dlatego w obronie języka polskiego żądamy kategorycznie, aby ci, których to dotyczy, postarali się o obsługę polską w najbliższym czasie.

Spodziewamy się, że nie znajdzie się tak w Grudziądzu, jak wogóle na Pomorzu ani jedna firma, któraby tym słusznym żądaniom zadość nie uczyniła.

Witos, Rataj i Skulski na Pomorzu. Do Brodnicy przybyli w niedzielę koleją prezydent ministrów Witos i minister oświaty Rataj, skąd udali się samochodem do Nowogomiasta. Tamże odbyło się w Starostwie zebranie miejscowych obywateli celem omówienia sytuacji. Wieczorem wyjechali goście na także zebranie do Wąbrzeźna i na wesele poła Wasilewskiego. Obecny był także minister spraw wewnętrznych Skulski.

Dnia następnego wyjechali Dostojni Goście do Przasnysza na podobne zebranie obywateli.

Kronika gdańska.

CALENDARZ na sobotę, dn. 7 maja 1921 r.

Dmiecili panny.

Wschód słońca o g. 4,20; zachód o g. 7,34.

Wschód księżyca o g. 11,30; zachód o g. 7,17.

Godziny urzędowe senatu. Senat w

względnienu życzeń urzędników posta-

nowił wprowadzić na czas od 1 maja do

5 września godziny urzędowe od godz.

1 rano do 2 po południu.

Z gospodarki gminnej miasta Gdańska.

wiezo wydane zostały preliminarze na

bk 1921 trzech najważniejszych przed-

siębiorstw miejskich, gazowni, wodo-

ciągów i elektrowni. Są to te przedsię-

biorstwa, na których dochodach opiera

się wielka część gminnej gospodarki. Trzy

przedsiębiorstwa wykazują razem w

ochodach 83 miliony marek, w rozcho-

dach 73 milionów, czyli nadwyżka wy-

osi okragło 6 milionów marek.

Towarzystwo Czytelników Ludowej wypo-

ycza książki w mieszkaniu lek. dent. p.

r. Filarzkiego przy Langgasse nr. 53, II.

środe i sobotę od godziny 3—6 popo-

łudniu a w niedzielę od ½1 do ½2 w

południu.

Manifestacje w Warszawie.

Warszawa, 6. maja. „Rzeczpospolita“ donosi: Wczoraj w południe odbyła się w Alei 3-go Maja zorganizowana przez Zjednoczenie Polskich Stowarzyszeń w Warszawie manifestacja na rzecz Górnego Śląska. O g. 12 i pół niezliczone tłumy ludności, uczestniczącej w manifestacji, ze sztandarami i muzyką, udały się pod gmach poselstwa francuskiego. Delegacja pochodu udała się do wnętrza Poselstwa, gdzie przyjęta została przez posła francuskiego p. Panafieu bardzo przychylnie. W imieniu delegacji przemówił p. Jerzy Loth.

Młodzież polska stawia się do powstania.

Warszawa. (EE.) Radio. Młodzież wydała odezwę otwarcia biura werbunkowego, wzywającą robotników do broni. Komisarz ogłosił werbunek bez pozwolenia władz wojskowych, który też został zabroniony. Winni będą pociągnięci do odpowiedzialności.

Powstanie czynem rozpacz przeciw gwałtom.

Bytom. (EE.) Radio. Korfanty wystąpił telegraficznie odezwę do państw sprzymierzonych i oświadczył uroczystie, że uczynił wszystko dla zapobieżenia powstania. Na żądanie zrozpaczonej ludności stanął na czele ruchu celem ujęcia tegoż w ramy organizacyjne. Lud nigdy nie znie-

P. Panafieu w dłuższej, blisko kwadrans trwającej przemowie, odpowiedział delegacji, podnosząc, że ludność stolicy niepotrzebnie się niepokoi: Francja nie pozwoli skrzywdzić Polaków. Gdy te słowa zakomunikowano zebranym na ulicy tłumom, nastąpił entuzjazm i rozległy się okrzyki: Niech żyje Francja! Niech żyje poseł francuski! P. Panafieu wyszedł na balkon Posełstwa, dziękując manifestantom za owacje.

Ambasadorom angielskiemu i włoskiemu przedano odpowiednie memorjały pośrednio.

Organizacja młodzieży narodowej szkół wyższych w zebraniu plenarnym uchwaliła obowiązek gotowości bojowej. Uczniowie gimnazjalni, byli wojskowi postawiają się do dyspozycji kierującego powstaniem.

się jarmaz pruskiego, raczej zniszczy warsztat pracy.

Korfanty prosi w interesie ludności oraz życia gospodarczego Europy o decyzję zgodną z wolą ludności oraz o natychmiastowe wyznaczenie linii demarkacyjnej.

Bezpośredni powód powstania.

Sosnowiec. (EE.) Radio. Naprężenie wzrasta, odbyły się krwawe walki pod Koźlem. Straty powstańców wynoszą około 100 ludzi. Niemcy zaskoczeni powstaniem obawiali się szczególnie 4 i 5 maja.

Powstańcy zachowują się lojalnie. W stosunku do aliantów podporządkują się ich rozkazom.

Bezpośrednim powodem powstania były kartki rozrzucone aeroplanami praw-

dopodobnie z hasłami niemieckiej mobilizacji.

Warszawa. (EE.) Kurjer Poranny donosi: Powstańcy przy dojeździe do Odry skłonili się do kompromisu.

Korfanty pod naciskiem rządu polskiego rozpoczął pertraktacje z zastępcą Le Ronda. Wizytował wczoraj posłów francuskiego i angielskiego i przedstawił konieczność przyspieszenia rozstrzygnięcia.

Walki z Orgeschem.

Sosnowiec. (EE.) Powstańców przechodzących ulicami Zabrze ostrzeliwali z okien orgieszowcy. Powstańcy zajęli całkowicie miasto Rybnik, obsadzili pocztę, dworzec kolejowy i wodociąg.

W powiecie Olesko zajęli powstańcy linie Korfantego tj. Wosowską, Oleśną i Wysoką. Cały powiat lubliniecki opanowali powstańcy. Po wsiach utrzymują porządek Polacy, w miastach Francuzi.

Ogólny nastrój powstańców.

Sosnowiec. (EE.) Ogólna sytuacja na terenie górnośląskim przedstawia się następująco: Nastrój podniosły, ilość zgłaszających się ochotników tak znaczna, że kilkadziesiąt tysięcy nie zdołano jeszcze zbroić z powodu chwilowego braku karabinów i amunicji.

Rozstrzygnięcie za dwa tygodnie.

Londyn. (EE.) Pomimo zwłoki w wyjeździe delegacji francuskiej z Londynu sprawa Górnego Śląska prawdopodobnie nie będzie tym razem przedmiotem obrad.

Głosy angielskie o powstaniu.

Londyn. (EE.) Przytaczając treść odezwy Korfantego (w sprawie strejku — Przyp. Red.) Times opatrzył ją komentarzem, że odezwa oddaje dokładnie uczucia i opinię publiczną całej Polski co do sprawy Górnego Śląska.

Londyn. (EE.) Według informacji „Morning Post“ Rada Najwyższa nie powzięła żadnych uchwał w sprawie Górnego Śląska. Prawdopodobnie jednak pomimo nacisku Niemiec sprawa ta nie będzie łączoną z kwestją odszkodowań.

Powodzenie powstańców.

Bytom. (EE.) W nocy z 3 na 4. bm. Sytuacja uległa wielkiej zmianie. Pod Bytomiem stoją posterunki polskie. Miasto samo zajęte jest przez załogę francuską, której oddziały skonsyguowano na dworcu kolei i pod ratuszem.

Królewska Huta w rękach powstańców a oddziały francuskie zajmują kilka posterunków w mieście. Komendantem Królewskiej Huty jest kapitan Pietruszka, który ogłosił w mieście stan oblężenia. Wszędzie wzorowy porządek. Sklepy otwarte, nastrój w mieście świąteczny.

Wiele osób zaczęło mówić po polsku, choć poprzednio z obawy podawało się za Niemców.

W Friedrichshacie Polacy aresztowali niemieckich przywódców komunistycznych i osadzili ich w więzieniu. W ogłoszonych wczoraj przepisach stanu oblężenia w Bytomiu figuruje artykuł, zabraniający posiadania broni, wymierzonej przeciw organizacjom obrony niemieckiej.

Landeszeitung donosi, że w walce ułicznej pod Pszczyną poległ major włoski.

Powstanie rozszerza się po za Odrę.

Sosnowiec. (EE.) Powstanie rozszerza się poza Odrę.

Raciborz znajduje się w rękach niemieckich strosupierów. Istnieje możliwość starcia między nimi a powstańcami.

Głosy francuskie.

Paryż, 5. 5. (PAT.) „Tems“ omawiając sytuację na Górnym Śląsku, pisze między innymi: Na podstawie pewnych wiadomości można wnioskować, że delegaci angielski i włoski zgodni są w tem przekonaniu, że należy odmówić Polsce przydzielenia jej całego obszaru przemysłowego Górnośląskiego. Polacy mogli dojść do tego przekonania, że rząd angielski zgadza się z Niemcami w tem, iż należy im (Niemcom) przyznać obwód bytomski, katowicki i inne, przyczem Polacy wiedzą dobrze tak jak my, że gdyby Niemcy otrzymali te okręgi, niechybnie użyliby ich jako arsenału do przygotowania przyszłej wojny odwetowej przeciw Polsce i Francji. W tych warunkach nie jest wcale niespodzianką, że Polacy na Górnym Śląsku rozpoczęli

strosupierzy zajmują prawdopodobnie Koźle, Opole i Wielkie Strzelce.

Niemiecka Sicherheitspolizei przygotowuje się do wkroczenia do zachodnich powiatów Górnego Śląska.

strejk i wtargnęli do miast, które są siedzibą wielkich przemysłowców niemieckich. Jedyną niespodzianką jest ta, że ostatecznie żołnierze francuscy są obowiązani strzelać do Polaków.

Paryż, 5. 5. (PAT.) Omawiając wypadki na Górnym Śląsku, pisze „Action Francaise“: Stało się to, co przewidywał generał Le Rond, a stało się to dlatego, że plebiscyt z roku 1921 wysunął na porządek dzienny sprawę, która powinna być załatwiona w roku 1919. „Libre Parole“ przypisuje rozruchy na Górnym Śląsku polityce odraczania, stosowanej od czasu zawieszenia broni, i domaga się od ententy, by przyspieszyła oddanie Polsce zagłębia górniczego górnośląskiego, które jej prawnie się należy.

Tabor niemiecki dla Polski.

Komisja dla rozdziału niemieckiego taboru kolejowego w Berlinie, której prezydentem jest delegat japoński pan Fujita Tanaka, a pełnomocnikiem rządu polskiego p. inż. Alfred Falter, uchwalili, że Niemcy mają oddać Polsce 2360 parowozów, 4135 wagonów osobowych i 49.725 towarowych.

Odliczając tabor, który Polska dotychczas na poczet tego przydziału otrzymała, Niemcy mają nam jeszcze dodać około 520 parowozów, 1850 wagonów osobowych i 27.000 wagonów towarowych.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

DOCHODY POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO.

Ze względu na powtarzające się w prasie pogłoski o rzekomym deficycie, jaki państwu ma przynosić monopol tytoniowy, tudzież o rzekomym zamiarze wydzierżawienia dochodów z tego monopolu, konsorcjum amerykańsko-angielskiemu, Min. Skarbu komunikuje, że zarząd monopolu tytoniowego przekazał państwu za ostatni miesiąc r. ubiegłego 1 410 248 392 marek czystego dochodu. Za rok 1921 preliminarz zarząd monopolu tytoniowego czysty dochód, przekraczający sumę 6 miliardów mk.

Zarząd monopolu spodziewa się znacznego zwiększenia się produkcji rodzimej w roku bieżącym, a zatem i zwiększenia się dochodów z tego źródła ponad preliminarzowaną sumę. O konsorcjum amerykańsko-angielskim, któremu miały być wydzierżawione dochody z monopolu tytoniowego, Ministerstwu Skarbu nie jest wiadomem. (PAT.)

STAŁA WYSTAWA PRZEMYSŁU POLSKIEGO W RUMUNJI.

Konsulat polski w Bukareszcie zwraca uwagę, że możliwem jest utworzenie tam stałej wystawy prób i wzorów przemysłu polskiego. Zorganizowaniem tej wystawy zajmuje się Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie, do której też winny się zwracać o informacje firmy, chcące brać udział w tej wystawie. Taka wystawa ma widoki powodzenia i będzie niewątpliwie połączona z korzyścią dla przemysłowców polskich. Wobec trudności transportowych z dalej położonych krajów europejskich oraz wysokiego kursu obcej waluty w stosunku do marki polskiej przemysł polski jest zdolnym do konkurencji i może zdobyć rynek w Rumunji. Potem będzie to trudniej, gdy ustalą się stosunki transportowe i walutowe oraz wypadnie konkurować z wysoko rozwiniętym przemysłem zachodnio-

europejskim i amerykańskim. Do Rumunii mogą być eksportowane przede wszystkim wyroby tekstylne, powroźnicze, przybory do pisania, farby, tusze, wyroby chemiczne i kosmetyczne, wyroby galanterijne, zabawki, wyroby koszykarskie, żelazne i stalowe, naczynia emaljowane, wyroby porcelanowe i szklane.

BANKRUCTWO FIRMY NIEMIECKIEJ.

Firma drzewna Oberschlesische Holzhandels-gesellschaft m. b. H. w Katowicach zawiesiła wypłaty. Firma ta dłużna została pruskiemu domenom leśnym, od których zakupiła wielkie obszary lasów w Prusach wchodnich, przeszło milion marek niemieckich.

GIEŁDA

(nieoficjalna.)

Gdańsk, 4-go maja 1921.

Przy otwarciu giełdy: żądano płacono

Marki pol., gotówka	7,75	7,67
Wypłata na Warszawę	7,50	7,45
Dolary amerykańskie	65,60	64,85
Funtki angielskie	260,00	253,00

Warszawa, 4-go maja 1921.

Marki niemieckie	13,32	12,95
Dolary amerykańskie	841,50	836,00
Funtki angielskie	3450	3350
Franki francuskie	67,00	66,25
Ruble carskie (500)	286,00	276,00
Ruble carskie (100)	—	—
Ruble Dumskie (1000)	76,00	73,00
Ruble Dumskie (250)	58,00	55,00

Berlin, 4-go maja 1921.

Dolary	66,17	66,03
Funtki angielskie	268,80	268,20
Franki francuskie	524,55	523,45
Korony szwedzkie	1551,55	1548,45
Florety holenderskie	2338,85	2235,15
Liry włoskie	321,35	320,65
Franki szwajcarskie	1172,70	1170,30

Nakład i druk:

„Gazety Gdańskie“ Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Bolesł. Kielbratowski w Gdańsku.

Spogrzeżenia pogody

w Nowym Porcie — 11,4 m nad poziomem morza podane przez Urząd Hydrograficzny.

1921 r.	Czas	Powietrza			Wiatru		Zachmurzenie i inne zjawiska
		ciśnienie mm.	temperatura °C.	wilgotność %	kierunek	siła (0-12)	
5/V	12 ⁴⁵ w poł.	754,6	7,4	65	ENE.	4	pochmurno
5/V	8 ⁴⁵ wiecz.	751,0	7,1	80	NE.	2	pokryte
6/V	6 ⁴⁵ rano	757,5	5,7	83	N.	4	pochmurno

Temperatury w ciągu doby ubiegłej { najwyższa: 8,2 °C. najniższa: 4,0 °C. średnia: 6,6 °C.

Ilość opadów: 6,0 mm. Uwagi: w nocy deszcz.

Przewidywany przebieg pogody w ciągu doby następnej: Troszkę łagodnie, pochmurno bez opadów; umiarkowane czasami porwiste północne później nieco zbierające wiatry.

KUNSTLERSPIELE

„HOTEL DANZIGER HOF“

Dyrekcja: Alex Braune. Kierownik Artystyczny: Peter Pfeiffer.

Lora Meissner
Laretta?
Pohl — Wagner
Braun i Braun
Thomas i Partner**MAJ**Karl Adler
Vanity?
Peter Pfeiffer
3 Brooklyn's
Dezyderjusz Kaldor**ANNIE WILKENS — SCHULHOFF**
JANOS I OLIVIA
FISCHER I BERGL**SCENKA ARTYSTYCZNA**

Wiedeńskie kawiarnie: Bracia Dietrich

Śpiewy ludowe: Zetting

Codziennie: **5 o'clock tea**

Tańce współczesne.

716

BANK PUCK S. Z. z N. O.
w Puckuudziela pożyczek pod bardzo dogodnymi warunkami i płaci:
od depozytów z półrocznym wypowiedz. 4%
„ z ćwierćrocznym 3 1/2%
„ z ośmiomiesięcznym 3%

Lokal bankowy otwarty od 9—12 przed południem z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Zarząd:

B. ADOLPH STAN. NOWAK. M. LORKOWSKI.

Polowanie w maj. Wysoka

p. Chwaszczyn

wydzierżawi się na 6 lat.

LICYTACJA

odbędzie się we dworzec

dnia 12-go maja rb. o godz. 2 po poł.

ZARZĄD O. U. Z.

712

Elektryczność i gaz: Wodociągi
Kanalizacje
Centralne ogrzewanie

POMORSKIE INSTALACYJNE TOW. AKC.
GDANSK Brodkenstraße 12.
Wszelkie reperatury
we własnych warsztatach.
Pierwsze Polskie
Przedsiębiorstwo Instalacyjne.
Telefon 2620.

Polakom z Amerykipoleca majatki rolne od 9 do 1000 morgów z kompletnym żywym i martwym inwentarzem. Zarazem mam kłosa obozy, młynów i domostw z pięknymi ogrodami.
M. Klamann, Stara Kiszewa, powiat Kościński
(Pomorze) stacja kolejowa Zblewo lub Liniewo. (740)**la Torf maszyną prasowany**z własnych torfowisk, za zezwoleniem wywoza, dla lokomobil, parokotłów oraz opalu domowego, poleca
Górnolaskie Przedsiębiorstwo Węglowe
Poznań, Wąły Zygmunt Augusta 3. (721)
Tel. 1296 i 3871. Adr. telegraficzny: Werner, Węglolaskie.**Motorówka pasażerska**dwusobowa, kadłub dębowy, dwa motory po 50 H.P. 21 m dług. 4 m szer. 1 m głęb., kajuty kryte z całym komfortem, elektr. oświetl., dynamo 110 wolt; okręcił zupełnie odnowiony, motory sprawne ponad normę, w najlepszym stanie do sprzedania. (741)
Szczegóły u **A. Engler, Hundegasse 21.****Tytoń „LEGIONKA“**dobrze nam smakuje,
a kto nie wierzy,
niechaj ją spróbuje!**Fabryka tytoni JULIAN KRÓL**Gdańsk-Wrzeszcz, Taubenweg 4
Bydgoszcz, Szpitalna 1—3. (8)

!!! Ostrzegam przed naśladowcami !!!

Baczność! Baczność!

Mam na sprzedaż

posiadłości ziemskie i to od 9 do 800 morg z kompletnym żywym i martwym inwentarzem, pod bardzo korzystnymi warunkami, zarazem mam kilka mleczarni parowych z kompletnym urządzeniem, piękne wille z ogrodami, domostwa, gospody i kilka fabryk przemysłowych z domostwami. Dzierżawy restauracji w Księstwie Poznańskim są natychmiast do objęcia.

W. Kocieniewski i Ska

INOWROCLAW. ul. Dworcowa 28.

Towarzystwo akcyjne „Autobus“**Rozkład jazdy**

= Ważny od 3. maja aż do odwołania. =

Linia Gdańsk—Huta Sienna (Heubude).

Z Gdańska (Dworca gł.):	Z Huty Siennej (Heubude):
545 godz. przedp. 100 godz. pop.	625 godz. przedp. 145 godz. pop.
700 „ „ 230 „ „	730 „ „ 315 „ „
800 „ „ 400 „ „	830 „ „ 445 „ „
940 „ „ 530 „ „	1025 „ „ 615 „ „
1130 „ „ 700 „ „	1225 „ „ 745 „ „

Komunikacja niedzielną z Huty Siennej do godz. 700 wieczorem wyjazd z Gdańska, jak w dnie powszednie. Wyjazd z Gdańska godz. 830 wiecz., z Huty Siennej 915 wiecz. Wyjazd z Gdańska, po przedstawieniach teatralnych, wyjazd z Huty Siennej 1115 później w miarę potrzeby.

Linia Gdańsk—Sopot.

Z Gdańska (Dworca gł.):	Z Sopotu (Dom zdrojowy):
godz. 830 wieczór	godz. 930 wieczór

Tymczasowo później w miarę potrzeby.

Cena przejazdu do Huty Siennej.

Gdańsk—Huta Sienna, Kaisereiche . . .	3.85 Mk.
Milchkannenbrücke—Huta Sienna, Kaisereiche . . .	2.85 „
Gdańsk, Dworzec główny—Huta Sienna I . . .	3.— „
Milchkannenbrücke—Huta Sienna I . . .	2.— „
Dworzec gł.—Milchkannenbrücke . . .	1.— „
Huta Sienna I—Huta Sienna II . . .	1.— „

Bilety książeczkowe na 10 sztuk.

Gdańsk, Dworzec gł.—Huta Sienna, Kaisereiche . . .	35.— Mk.
Milchkannenbrücke—Huta Sienna, Kaisereiche . . .	25.— „

Bilety robotnicze i uczniowskie

będą wydawane tylko za poświadczeniem pracodawcy, względnie szkoły. Karty robotnicze i studenckie zawierają 12 przejazdów i służą tylko w dni powszednie. W bieżącym tygodniu będą karty wydawane na przyszły tydzień. Miejsca dla sprzedaży będą jeszcze podane do wiadomości.

Gdańsk Dworzec gł.—Huta Sienna, Kaisereiche . . .	30.— M.
Milchkannenbrücke—Huta Sienna, Kaisereiche . . .	25.— M.
Milchkannenbrücke—Huta Sienna I . . .	20.— M.

Ceny przejazdu do Sopotu

Gdańsk—Sopot . . .	8.50 M.	Wrzeszcz—Oliwa . . .	3.— M.
Gdańsk—Wrzeszcz . . .	3.— M.	Wrzeszcz—Sopot . . .	6.— M.
Gdańsk—Oliwa . . .	6.— M.	Oliwa—Sopot . . .	3.— M.

Po godzinie 11-tej wiecz. aż do 5-tej z rana dolicza się 50% ceny.

Na mocy umowy z Miejskim Urzędem Targu
Poznańskiego otrzymaliśmy**Ekspedycję przesyłek****na „Targ Poznański“**

Odnosno specjalne listy przewozowe, nalepki do przesyłek, tudzież warunki ekspedycji, wyślijmy Wystawcom w najbliższych dniach łącznie z urzędowym podziałem miejsc wystawowych.

Specjalne ładunki wagonowe na wystawę zestawiają i ekspedycją filje nasze w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Gdańsku, Bydgoszczy i Katowicach.

Informacji szczegółowych udziela specjalnie w tym celu utworzony Oddział Targu Poznańskiego. Adres telegraficzny: „Speditarg“ Poznań nr. telefonu: 3569 oraz telefony Centrali w Poznaniu nr. 3570, 4271, 3006 i 3025.

C. HARTWIG Tow. Akc.

Dom Ekspedycyjno-Handlowy w Poznaniu.

Miljon Marek Polskich

wygrywa co sobotę jeden z nabywców

4% Polskiej Pożyczki Premjowej.

Sztuki po 1020 marek polskich sprzedaje

Bank Związku Spółek Zarobkowych

GDAŃSK

Oddział Gdański

Holzmarkt 18.

Polskie wyroby koszykarskie

jak

krzesła, fotele, kanapki, stoły, kosze i torby

sprzedaje

POLSKI SYNDYKAT HANDLOWY.

Gdańsk, Langgasse 60/61. 724

Gimnazjaści

7 klas średnich i wyższych, którzy mają chęć zostania misjonarzami, mogą się zgłosić. (422)

XX Pallotyni. Wadowice, Małopolska.**budowę kat. kaplicy**

Prosimy o ofiary na

(32)

w Gdyni

i zapisywanie się na członków T. b. K. (wpisowe 10 mk., miesięcznie 10 mk. lub jednorazowo 1000 mk.)

Tow. budowy kaplicy w Gdyni.

Konto w „Banku Kaszubskim“ w Wejherowie.

Portland-Cement szlamkredęnajlepszych polskich marek dostarcza wagonowo, szybko, po cenach fabrycznych franko każda stacja na Pomorze i w Poznańskim „OCEANA“
Two kom. dla handlu
Gdańsk, Kahlenmarkt 7
Adr. telogr. OCEANA. Tel. 2526 734**Westerplatte.**

Do wynajęcia meblow. pokoje bez kuchni Westerplatte, Birken-Allee 13-14.

Potrzebuję

8-10 dziewczyn
do Gr. Złóder na obszarze W. Miasta Gdańska 742
Przedsiębiorca
Augustyn Błaga.**Szafa** na suknie, stolarz lóżka
do Gr. Złóder z materacem, biurko
damskie, szeszel, stoły, krzesła,
urządzenie kuchenne, komoda, dywany tanio do sprzedania
Baranski, 715
Zapfengasse 9, 1 am Bahm.**Antyk****kredens gdański**

(Dzielnica) z ciemnego dębu, szafa jesienowa z filarkami, 1,65 m szeroka, 2,30 m wysoka, tanio do sprzedania (714)

BARANSKI,
Zapfengasse 9, 1 am Bahm.**Esencje likierowe**

do przyrządzenia w domu konjaku, rumu, kurfürsta, Sherry-Brandy itp. ma zawsze na składzie (277)

DROGERIE

am Dominikanerplatz

Junkers 12, koło hali targowej, naprzeciw kościoła św. Mikolaia.

Baczność!!!

Najtańsze źródło zakupu

rowerów

płaszczki (opon) i węży, jakoteż wszystkich części składowych i uzupełniających. Naprawy fachowo, szybko i tanio. (521)

Danziger Fahrrad-ZentraleErnst Röhl, Nachf.
Breitgasse 56. Breitgasse 56.**Druki**

wykonuje

Drukarnia
Gazety Gdańskiej.

Kopie używane znaczki pocztowe W.M. Gdańska we wszelkiej ilości 540

J. ORŁOWSKI,

Radom, Lubelska 57.

Die Ofenarbeiten

für die Heimstättenhäuser am Bärenweg, Danzig-Langfuhr sollen in öffentlicher Verdingung vergeben werden.

Die Angebote sind verschlossen und mit entsprechender Aufschrift versehen bis

Mittwoch, den 11. Mai cr., 10 Uhr vorm.

dem Baubüro Danzig-Langfuhr, Brösener Weg, Barake 9, Wohnung 2 einzureichen.

Die Bedingungen liegen im städt. Siedlungsamt, Langgasser Tor, Zimmer 4 zur Einsicht aus und sind auch gegen Erstattung der Schreibgebühren dortselbst erhältlich.

Danzig, Mai 1921.

736

Der Senat.

Mit Zustimmung der Stadtverordneten-Versammlung vom 12. April und Genehmigung des Bezirks-Ausschusses vom 26. April d. J. — B. A. 1599 — wird die Gebühr für die Einäscherung in der städt. Feuerbestattungsanlage

bei einheimischen Verstorbenen auf 275 M.

bei auswärtigen Verstorbenen auf 475 M.

für eine Beisetzungsstelle 1/2 qm gross von 50 M. auf 60 M. für jeden weiteren halben Quadratmeter auf weitere 60 M. festgesetzt.

Die Erhöhung tritt am 2. Mai d. J. in Kraft.

Danzig, den 1. Mai 1921.

737

Der Senat,

Verwaltung der Stadtgemeinde Danzig.

Ausgabe der neuen Nahrungshauptkarten.

Am Sonnabend, den 7. Mai, werden die neuen Nahrungshauptkarten für die Haushaltungen nachfolgender Strassen ausgegeben.

In der Ausgabestelle:

Kaserne Herrngarten, Mitteleingang, Zimmer Nr. 69:

Grüner Weg, Hühnerberg, Kasernengasse, Kiebitzgasse, Kl. Schwaibengasse.

Mädchenschule Faulgraben:

Faulgraben, Fuchswall, Gr. Gasse, Gr. Mühlen-gasse, Gr. Nonnengasse, Gr. Oehlmlängasse

Kaserne Herrngarten, Mitteleingang, Zimmer Nr. 77:

Weidengasse, Rückfort.

Mädchenschule Schidlitz (Turnhalle):

Müggewinkel, Neue Sorge, Nonnenacker, Rektortweg, Rothahnchengang.

Gewerbeschule, An der grossen Mühle:

I. Damm, II. Damm, III. Damm, IV. Damm.

Wiebenkaserne, Flügel B,**Eingang Poggenpuhl, Zimmer 8:**

Hundegasse.

Langfuhr, Turnhalle, Knabenschule:

Gustav-Raddeweg, Gossiallee, Friedensweg, Ferberweg, Gr. Allee, Hohenfriedbergerweg, Hennesdorferweg, Hildebrandweg, Justweg, Hochschulweg.

Neufahrwasser, Mädchenschule, Sasperstr.

Olivaerstrasse.

Bei Abholung der neuen Nahrungshauptkarten ist die laufende Nahrungshauptkarte vorzulegen, sowie das von den seinerzeit von den Haushaltungsvorständen ausgestellten gelben Ausweisen abgetrennte Kontrollzeichen. Von der Nahrungshauptkarte wird zur Kontrolle die Marke Nr. 60 abgetrennt werden.

Die Ausgabe der neuen Nahrungshauptkarten erfolgt in den Ausgabestellen in Danzig, Langfuhr und Neufahrwasser in der Zeit von 9—1 1/2 Uhr vormittags, in Brösen von 9—1 Uhr und in Heubude von 9—1 1/2 Uhr. (743)

Danzig, den 4. Mai 1921.

Der Senat.

Städt. Ernährungsamt.

Jan Majewski

Mistrz Dekarski

Gdańsk, Nedere Seigen nr. 5

poleca się do wykonywania

wszelkich nowych i starych

robót dekarskich, krycia dachów

papy, tupkiem i dachówką.

Naprawy.

220

KSIEGARNIA**R. Czarlinskigo**

w Gdańsku, Töpfergasse 19

POLECA:

703

najnowsze wydawnictwa z zakresu

dział naukowych, beletrystyki i nut.

Ceny książek polskich przyjmuję

również i w polskiej walucie.

„Atlantic“

Maklerzy-Asekuracyjni T. z o. p.

BERLIN-BREMA-KLAJPEDA-PIŁA

GDANSK, HOLZMARKT NR. 4

Tel. 1737 Turzyński i Pawłowski Tel. 1737

Poinformujemy przeszło 20-letnią najstarszą

Towarzystwo Ubezpieczeń

Transportów. Ubezpieczenia Tran-

sportów Składow wszelkiego rodzaju

w każdej wysokości i różnej walucie.

MOMENTALNE WYSTAWIANIE POLIS

HONOROWE REGULOWANIE SZKÓD